

## UZASADNIENIE

W 2006 roku E. C. (1) i J. D. (1) prowadziły dwa odrębne biura obrotu nieruchomościami. J. D. (1) była właścicielką biura (...) z siedzibą na ul. (...) w Ł.. E. C. (1) prowadziła natomiast biuro (...) przy ul. (...) w Ł.. J. D. (1) i E. C. (1) współpracowały ze sobą.

(zeznania świadka E. C. (1) tom sądowy k. 57- 60, tom przygotowawczy III k. 2-3, k. 26v-27, zeznania świadka J. D. (1) tom sądowy k. 60-62, tom przygotowawczy III k. 9-10, k. 35-36)

Na początku 2006 roku S. P. (1) i A. P. (1) odpowiadając na ogłoszenie w gazecie, zgłosili się do biura (...) i wyrazili chęć zamiany swojego dwupokojowego mieszkania na mieszkanie czteropokojowe w Z.. Umówili się na spotkanie z panią J. D. z biura (...), żeby im pokazała to mieszkanie w Z.. Po obejrzeniu zaakceptowali to mieszkanie.

(zeznania świadka E. C. (1) tom sądowy k. 57-60, tom przygotowawczy III k. 2-3, k. 26v-27, zeznania świadka J. D. (1) tom sądowy k. 60-62, tom przygotowawczy III k. 9-10, k. 35-36 , wyjaśnienia oskarżonego S. P. (1) tom sądowy k. 50-56 , tom przygotowawczy II k. 336-339 , zeznania świadka A. P. (2) tom sądowy k. 77-81, k. 70-72, tom przygotowawczy III k.69-71, k. 82v-83 )

W dniu 15 lutego 2006r. małżonkowie P. sprzedali S. O. i M. S. mieszkanie znajdujące się w Ł. przy ul. (...) za kwotę 83 500 zł. Mieszkanie to było obciążone hipoteką zabezpieczającą pożyczkę hipoteczną S. P., zadłużenie z tytułu której na dzień 6 lutego 2006r. wynosiło 20 079,56 zł.

( akt notarialny tom sądowy k 98-100, pismo Izby Skarbowej tom przygotowawczy I k. 156, płyta z (...) tom przygotowawczy II k. 201 , zaświadczenie z (...) tom sądowy k 101 )

W tym samym dniu tj. 15 lutego 2006 roku S. i A. P. (1) zawarli z E. C. (1) i J. D. (1) umowę przyrzeczenia zamiany lokali. S. P. (1) zobowiązał się do dokonania zamiany lokalu znajdującego się w Ł. przy ul. (...) na lokal spółdzielczy w Z. przy ul. (...), jednocześnie zobowiązał się do dokonania dopłaty z tytułu tej zamiany w trzech ratach kwoty 67 500 zł. Podpisy pod umową zostały notarialnie poświadczone.

( zeznania świadka E. C. (1) tom sądowy k. 57-60, tom przygotowawczy III k. 2-3, k. 26v-27, zeznania świadka J. D. (1) tom sądowy k. 60-62, tom przygotowawczy III k. 9-10, k. 35-36, wyjaśnienia oskarżonego S. P. (1) tom sądowy k. 50-56 , tom przygotowawczy II k. 336-339, umowa przyrzeczenia zamiany z poświadczeniem odpisów tom przygotowawczy I k. 12-12v , kopie pokwitowań tom przygotowawczy I k. 13 )

Zgodnie z treścią umowy S. P. (1) wpłacił wskazaną kwotę w trzech ratach. W dniu 15 lutego 2006 roku wpłacił kwotę 5 000 zł, w dniu 17 lutego 2006 roku kwotę 45 000 złotych oraz w dniu 24 lutego 2006 roku kwotę 15 000 zł. Na potwierdzenie przedmiotowych wpłat wystawione zostały dokumenty Kp. Wszystkie pokwitowania zostały wystawione przez biuro V.

( zeznania świadka E. C. (1) tom sądowy k. 57-60, tom przygotowawczy III k. 26 v -2 7 , zeznania świadka J. D. (1) tom sądowy k. 60-62, tom przygotowawczy III k. 9-10, k. 35-36, wyjaśnienia oskarżonego S. P. (1) tom sądowy k. 50-56 , tom przygotowawczy II k. 336-339, kopie pokwitowań KP tom przygotowawczy I k. 55)

Pieniądze wpłacone przez S. P. (1) miały służyć spłacie zadłużenia lokalu. Kwota 2500 złotych stanowiła prowizję J. D. (1) i E. C. (1).

(zeznania świadka E. C. (1) tom sądowy k. 57-60, tom przygotowawczy III k. 2-3, k. 26v-27,

Celem zabezpieczenia wpłaconych przez S. P. (1) pieniędzy, na wypadek nie dojścia transakcji do skutku, po każdej wpłacie E. C. (1) i J. D. (1) wystawiały wspólnie weksle in blanco, które A. i S. P. (1) mieli zwrócić po uzyskaniu tytułu

prawnego do lokalu. J. D. (1) i E. C. (1) wystawiły wspólnie łącznie trzy weksle in blanco. Weksle były podpisane przez J. D. (1) i E. C. (1). Nie została sporządzona deklaracja wekslowa.

( zeznania świadka E. C. (1) tom sądowy k. 57-60, tom przygotowawczy III k. 2-3, k. 26v-27, zeznania świadka J. D. (1) tom sądowy k. 60-62, tom przygotowawczy III k. 9-10, k. 35-36 , k. 59, kopia weksła wypełnionego na kwotę 50 000 zł tom przygotowawczy I k. 152, kopia weksła wypełnionego na kwotę 150 000 zł tom przygotowawczy I k.161 z akt sprawy I C 378/16 kopia weksła k. 5, z akt sprawy I C 288/16, kopia weksła k. 4, z akt sprawy I C 261/16 kopia weksła k. 13 )

Mieszkanie, które mieli uzyskać A. P. (2) i S. P. (1) znajdowało się w Z. przy ul. (...). Było ono zajmowane przez H. L. (1). Z uwagi na to, że H. L. (1) chciała dokonać zamiany lokalu na inny znajdujący się w Z., w pierwszej kolejności dokonano zamiany praw do lokali pomiędzy H. L. (1) i S. S. (2). Na zamianę tą uzyskano zgodę Urzędu Miasta Z. i (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. J. D. (1) i E. C. (1) z pieniędzy wpłaconych przez S. P. (1) spłaciły zadłużenie lokalu. Celem zabezpieczenia spłaty zobowiązań H. L. (1) w przypadku wycofania się przez nią z zamiany lokali, H. L. (1) podpisała weksel in blanco. Po uzyskaniu praw do lokalu na ul. (...) przez S. S. (2), doszło do zamiany lokali pomiędzy S. S. (2), a S. P. (1).

( zeznania świadka E. C. (1) tom sądowy k. 57-60, tom przygotowawczy III k. 2-3, k. 26v-27, zeznania świadka J. D. (1) tom sądowy k. 60-62, tom przygotowawczy III k. 9-10, k. 35-36, wyjaśnienia oskarżonego S. P. (1) tom sądowy k. 50-56 , tom przygotowawczy II k. 336-339, zeznania świadka H. L. (1) tom sądowy k. 103-104, tom przygotowawczy III k. 50v, z akt I NC 378/16 k. 258-258v, zeznania świadka K. S. tom sądowy k. 83 -84 , tom przygotowawczy III k. 76v, zeznania świadka A. P. (2) tom sądowy k. 77—81, k. 70-72, tom przygotowawczy III k.69-71, k. 82v-83, operat szacunkowy tom przygotowawczy I k. 3-6, umowa o ustanowienie spółdzielczego prawa do lokalu tom przygotowawczy I k. 7-9, kopie pokwitowań KP tom przygotowawczy I k. 10-11, pismo ze (...) Spółdzielni Mieszkaniowej tom przygotowawczy I k. 14, oświadczenie o akceptacji warunków zamiany tom przygotowawczy I k. 79 , pismo (...) z dnia 24 maja 2006 r. tom przygotowawczy I k. 80, podanie do (...) z dnia 28 marca 2006 roku tom przygotowawczy I k. 82, pełnomocnictwo dla E. C. a rążki tom przygotowawczy I k. 83-83v, podanie do (...) z dnia 10 marca 2006 r. tom przygotowawczy I k. k. 84, wniosek (...) o umorzenie postępowania z dnia 21 lutego 2006 roku tom przygotowawczy I k.86, pokwitowania KP wraz z weksłami in blanco H. L. tom przygotowawczy I k. 95-97, oświadczenie o akceptacji warunków zamiany tom przygotowawczy I k. 120 )

W dniu 19 lipca 2006 roku S. P. (1) został przyjęty w poczet członków (...) Spółdzielni Mieszkaniowej. W dniu 21 lipca 2006 roku S. P. (1) uzyskał spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego znajdującego się w budynku przy ul. (...) w Z..

(pismo (...) Spółdzielni Mieszkaniowej tom sądowy k. 108)

Małżonkowie P. sprzedali mieszkanie przy ul. (...) w Z. M. B. za kwotę 140 000 zł w dniu 29 listopada 2006 roku.

(pismo Izby Skarbowej tom przygotowawczy I k. 156, płyta z (...) tom przygotowawczy II k. 201)

W dniu 13 grudnia 2006 roku S. P. (1) z należącego do niego rachunku bankowego o numerze (...) przelał kwotę 100 000 zł na rachunek o numerze (...) należący do P. P. (2) tytułem zaliczki za zakupioną od rodziców nieruchomość.

(zeznania świadka K. P. tom sądowy k. 86-87, tom przygotowawczy III k. 54-55, płyta (...) tom przygotowawczy II k. 201, analiza informacji z (...) tom przygotowawczy II k., 227-228)

W okresie od 2 grudnia 2006 roku do 5 stycznia 2007 roku E. C. (1) przebywała na zwolnieniu lekarskim.

(informacja z ZUS tom przygotowawczy II k. 324)

E. C. (1) prowadziła biuro (...) na ul. (...) w Ł. do listopada 2014 r. W tym czasie nie zmieniała numerów telefonu. Całkowicie zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej w dniu 31 października 2015r.

(zeznania świadka E. C. (1) tom sądowy k. 57-60, tom przygotowawczy III k. 2-3, k. 26v-27 , wydruk z (...) tom przygotowawczy IIIa k. 397 )

J. D. (1) prowadziła biuro (...) do maja 2016 roku. Na początku 2007 roku przeniosła siedzibę biura na ul. (...). Numery telefonów do biura pozostały niezmienione.

(zeznania świadka J. D. (1) tom sądowy k. 60-62 , wydruk z (...) tom przygotowawczy IIIa k . 398 )

Pod koniec 2006 roku D. C. korzystała z usług biura (...). J. D. (1) pokazała D. C. kilka mieszkań, które nie spełniły jednak jej oczekiwań. D. C. nie zapłaciła J. D. (1) żadnych pieniędzy z tego tytułu.

(zeznania świadka D. C. tom sądowy k. 104 w zw. z tom przygotowawczy III k. 85-86)

Od roku 2008/2009 do 2014 S. P. (1) i A. P. (1) korzystali z usług biura (...). W biurze tym przeprowadzili cztery transakcje nabycia mieszkań spółdzielczych w formie zamiany, celem wykupu na własność.

(zeznania świadka M. Z. tom sądowy k. 84-86, tom przygotowawczy III k. 80v)

Wiosną 2015 roku S. P. (1) mający problemy finansowe udał się wraz z żoną do radcy prawnego, by zapytać co można zrobić z wekslami. Radca prawny, do którego się wówczas udali został podczas tego spotkania upoważniony do wystosowania w imieniu oskarżonego i jego żony wezwań do pokrzywdzonych do zapłaty kwoty w wysokości 500 000 zł.

(wyjaśnienia oskarżonego tom przygotowawczy II k. 338 , 339 , tom sądowy k. 189 , informacja o zaległości podatkowej tom przygotowawczy I k. 155, pismo Urzędu Pracy dotyczące wniosku o dofinansowanie dla osoby bezrobotnej wraz z umową tom przygotowawczy I k. 182-188 , pismo ZUS wskazujące okresy pozostawiania przez oskarżonego osobą bezrobotną tom przygotowawczy II k. 208 )

W dniu 28 maja 2015 roku E. C. (1), a w dniu 1 czerwca 2015 roku J. D. (1), otrzymały wezwania do zapłaty na rzecz S. i A. P. (1) kwoty 500 000 zł w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania. W uzasadnieniu wezwań wskazano, iż w dniu 5 września 2006 roku S. P. (1) i A. P. (1) wręczyli J. D. (1) i E. C. (1) kwotę w wysokości 300 000 złotych na poczet przyszłej transakcji związanej z zakupem lokali mieszkalnych, a przyjmując wskazaną kwotę E. C. (1) i J. D. (1) wystawiły weksle in blanco mające na celu zabezpieczenie zwrotu wpłaconych pieniędzy na wypadek nie dojdęcia do skutku transakcji. Wskazano w nich jednocześnie, że weksle miały ponadto zabezpieczać pokrycie innych (bliżej niesprecyzowanych) należności ubocznych związanych z niedojściem transakcji do skutku. Wezwania kończyły się informacją, że brak uregulowania powyższej należności spowoduje skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego.

( zeznania świadka E. C. (1) tom sądowy k. 57-60, tom przygotowawczy III k. 2-3, k. 26v-27, zeznania świadka J. D. (1) tom sądowy k. 60-62, tom przygotowawczy III k. 9-10, k. 35-36, wezwanie do zapłaty E. C. a rążki tom przygotowawczy I k. 2, tom sądowy k 116-117, wezwanie do zapłaty J. D. tom przygotowawczy I k.29 ,tom sądowy k 118-119 )

Pełnomocnicy E. C. (1) i J. D. (1) skierowali pisma do pełnomocnika małżonków P., w których wskazywali, że wiarygodność, której zaspokojenia oczekują państwo P. nie istnieje i nigdy nie istniała, a transakcja, na poczet której został wystawiony weksel in blanco została wykonana i rozliczona w całości.

(pisma tom przygotowawczy I k . 93,94)

Natychmiast także po otrzymaniu tych wezwań zarówno E. C. (1), jak i J. D. (1) złożyły w Prokuraturze zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa usiłowania wyłudzenia kwoty 500 000 zł przy pomocy bezprawnie przetrzymywanych dokumentów w postaci weksli. W lipcu 2015r. zostały wszczęte śledztwa w sprawie powyższego usiłowania oszustwa. W dniu 11 grudnia 2015 roku stawił się na przesłuchanie w charakterze świadka pełnomocnik S. P.. Trzy dni później odbyło się przesłuchanie w charakterze świadka S. P. (1).

(zawiadomienia o przestępstwie tom przygotowawczy I k. 1 , 27 , postanowienie o wszczęciu śledztwa tom przygotowawczy I k.15 , 42-43 , protokoły przesłuchania tom przygotowawczy III k. 14-15, 18-19 )

S. P. (1) przekazał pełnomocnikowi trzy weksle oraz pieniądze na poczet sprawy przeciwko J. D. i E. C. o zapłatę z weksła w dniu 24 listopada 2015 roku.

(pokwitowanie tom przygotowawczy I k. 143)

W grudniu 2015 roku E. C. (1) i J. D. (1) otrzymały kolejne wezwania do zapłaty zawierające żądanie realizacji transakcji związanej z zakupem lokalu mieszkalnego na poczet którego uzyskały od S. P. (1) zaliczkę w kwocie 300 000 złotych lub wykupu trzech weksli opiewających łącznie na kwotę 300 000 złotych w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

( ze znania świadka E. C. (1) tom sądowy k. 57-60, tom przygotowawczy III k. 2-3, k. 26v-27, zeznania świadka J. D. (1) tom sądowy k. 60-62, tom przygotowawczy III k. 9-10, k. 35-36, ostateczne wezwanie do zapłaty E. C. z kopertą tom przygotowawczy I k.92-92v , wezwania ostateczne tom sądowy k 119a-119b )

W grudniu 2015 roku w kancelarii radcy prawnego P. W. (1) w Ł. S. P. (1) wypełnił otrzymane od pokrzywdzonych weksle in blanco. Pierwszy wypełnił na kwotę 50 000 złotych, drugi na kwotę 150 000 złotych a trzeci na kwotę 100 000 złotych. Na każdym wekslu znajduje się drukowany komputerowo zapis, iż jest to urzędowy blankiet wekslowy do sumy wekslowej: nie przekraczającej 5000 zł (przy wekslu wypisanym na kwotę 50 000 zł), nie przekraczającej 50 000 zł (przy wekslu wypisanym na kwotę 150 000 zł) oraz nie przekraczającej 10 000 zł (przy wekslu wypisanym na kwotę 100 000 zł)

( wyjaśnienia oskarżonego S. P. (1) tom sądowy k. 50-56 , 189, tom przygotowawczy II k. 336-339, kopia weksła wypełnionego na kwotę 50 000 zł tom przygotowawczy I k. 152, tom sądowy k 120, kopia weksła wypełnionego na kwotę 150 000 zł tom przygotowawczy I k.161 , tom sądowy k 125, kopia weksła wypełnionego na kwotę 10 0 000 z ł tom sądowy k 180 )

W dniu 29 grudnia 2015 roku pełnomocnik S. P. (1) skierował dwa pozwy do Sądu Okręgowego w Łodzi oraz pozew do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi o wydanie nakazów zapłaty wobec E. C. (1) i J. D. (1), żądając orzeczenia od nich zapłaty solidarnie na rzecz powoda S. P. (1) odpowiednio: kwoty 150 000 złotych z weksła wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, kwoty 100 000 złotych z weksła wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu oraz kwoty 50 000 złotych z weksła wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

( pozwy tom sądowy k 111-115, 122-124, 177-179 )

W dniu 25 stycznia 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. akt I Nc 522/15 wydał wobec J. D. (1) i E. C. (1) w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty orzekając, że pozwane powinny zapłacić solidarnie z weksła w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu na rzecz powoda S. P. (1) kwotę 150 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach postępowania. Postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2016 roku w sprawie sygn. akt I C 378/16 Sąd Okręgowy w Łodzi wstrzymał wykonanie przedmiotowego nakazu.

( nakaz zapłaty tom sądowy k. 127, postanowienie k. 174-175 tom sądowy )

W dniu 25 stycznia 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie sygn. akt I Nc 521/15 wydał wobec J. D. (1) i E. C. (1) w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty orzekając, że pozwane powinny zapłacić solidarnie z weksła w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu na rzecz powoda S. P. (1) kwotę 100 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 29 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach postępowania. Postanowieniem z dnia 29 marca 2016 roku w sprawie sygn. akt I C 288/16 Sąd Okręgowy w Łodzi wstrzymał wykonanie przedmiotowego nakazu w stosunku do J. D. (1), zaś postanowieniem z dnia 29 lutego 2016 roku sygn. akt wstrzymał wykonanie nakazu zapłaty wobec E. C. (1).

(nakaz zapłaty tom sądowy k. 1 83 , postanowienie SO w Łodzi tom przygotowawczy II k. 205-206

Postępowania w sprawach I C 378/16, I C 288/16 , I C 261/16 zawieszono do czasu prawomocnego zakończenia niniejszej sprawy karnej

( postanowienia tom sądowy k. 121, 176, 184)

**S. P. (1)** syn P. i K. z domu R., urodzony (...) w Ł., obywatelstwa polskiego, żonaty, ojciec dwojga dzieci w wieku 18 i 15 lat. Posiada wykształcenie zasadnicze, z zawodu sprzedawca. Prowadzi własną działalność gospodarczą, osiąga dochód w wysokości 3.500 zł, właściciel samochodu osobowego marki R. (...)r, nie karany.

(dane osobopoznawcze k. 49-50, dane o karalności tom II postępowania przygotowawczego k. 351, tom sądowy k. 91)

S. P. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym wskazał, iż w 2006 roku postanowił razem z żoną zamienić ich dwupokojowe mieszkanie na większe. Oglądając ogłoszenia w (...) znaleźli ogłoszenie firmy (...), że zamieni mieszkanie (...) - pokojowe na ul. (...) w Z. za kwotę 67 500 złotych. S. P. (1) wyjaśnił, iż razem z żoną umówił się na spotkanie w biurze V.. Pani w biurze powiedziała, że jest to mieszkanie spółdzielcze, które jest zadłużone. Przekazała im, że dlatego też od razu trzeba wpłacić całą kwotę, aby znaleźć lokatorom mieszkania lokal zastępczy. Podał, iż pani D. powiedziała, aby najpierw wpłacić 2000 zł, a potem przywieść pieniądze na dalsze wpłaty. Na to wszystko wystawiała potwierdzenia Kp. Oskarżony podał, iż sporządzona została umowa notarialna już z panią C. z uwagi na połączenie biur nieruchomości, bo to była zamiana trójramienna. Wskazał, iż przy tej transakcji nie były wystawiane weksle. Wyjaśnił, iż po przeprowadzeniu do mieszkania na ul. (...) zadzwoniła J. D. (1) z propozycją, że jeśli P. mają jeszcze jakieś środki finansowe, to może im pozalać jeszcze kilka mieszkań. Ustalili, iż gdy będą mieć pieniądze to do niej zadzwonią. S. P. (1) podał, iż pod koniec listopada zadzwonili do J. D. (1) i zapytali czy ma trzy mieszkania (...) - pokojowe. Wyliczyła ona, iż koszt takiej transakcji będzie wynosił około 300 000 zł. A ponieważ oni mieli takie środki finansowe, to oskarżony umówił się z biurami V. i C. na wpłatę pieniędzy. W dniu 11 grudnia 2006 roku pojechał do biura C. około godz. 16:30-16:45, gdy biuro było już prawie zamykane. W biurze byli E. C. i J. D.. Pieniądze przywiózł w torbie reklamowej. Położył je na stoliku i obie panie zaczęły je przeliczać. Wskazał, iż pani C. przeliczyła pieniądze i wyjęła 3 weksle in blanco z podpisami tych pań na zabezpieczenie pieniędzy. Zapytał, dlaczego trzy weksle i one powiedziały że każdy z weksli miał być na zabezpieczenie jednego mieszkania. Powiedziały, że zadzwonią jak będzie coś wiadomo, że czas oczekiwania będzie długi, bo one się dopiero robią. Twierdził, że czekali około 6 miesięcy. Oskarżony wyjaśnił, iż w międzyczasie dzwonił do J. D. i ona mówiła, że trzeba czekać. Pod koniec 2007 r. pojechał do biura V. i okazało się że jest zamknięte. Podał, iż udało mu się skontaktować z E. C., która powiedziała, że wszystko jest w porządku. Twierdził, że potem kiedy dzwonił odbierała sekretarka i mówiła, że C. oddzwoni. Twierdził, że cierpliwie czekali, że w międzyczasie mieli przeprowadzki. Podawał, że kiedy chciał odzyskać pieniądze nie mógł się skontaktować z biurami. Wyjaśnił, iż zadzwonił do kilku prawników, którzy poinformowali go, iż jak nie ma deklaracji wekslowej lub umowy na weksle, to nie ma szans na odzyskanie pieniędzy. Podawał, że mieli w międzyczasie zamiany z biurami nieruchomości, które to transakcje dobrze się kończyły. Dopiero w 2011r. Biuro M.-Dom do dnia dzisiejszego nie oddało im 100 000 zł za zamianę mieszkań i w 2015r. złożył w związku z tym zawiadomienie do prokuratury o próbie oszustwa. Postępowanie to umorzono i pieniędzy nie odzyskał. W tym samym roku także biuro F. prowadzone przez M. D. nie zwróciło mu kwoty 60 000 zł, której dochodził przed sądem cywilnym, gdzie zawarli ugodę. Wyjaśnił, iż w 2015 roku skontaktowali się z prawnikiem P. W. (1), który powiedział, że mogą odzyskać pieniądze, że nie jest do tego potrzebna deklaracja wekslowa. S. P. (1) wskazał, iż podczas rozmowy z P. W. pomyśleli, że kwota 300 000 zł z odsetkami to mogłaby urosnąć do 500 000 zł. Wskazał, iż datę też wzięli przybliżoną, bo nie byli przygotowani na takie pytania. Tłumaczył, że dlatego w pierwszym wezwaniu jest nie tylko on, ale i żona oraz inna kwota i data. Wskazał, iż kiedy w czerwcu otrzymali odpowiedzi od pań C. i D. wystosowali już wezwanie do zapłaty z normalnymi kwotami, gdzie wskazany był tylko on i mniejsza kwota – ta którą dał bez odsetek i konkretna data kiedy to było. Podawał, że pokrzywdzone zgłosiły tę sprawę do prokuratury, że on chce od nich wyłudzić pieniądze. W grudniu umówił się z pełnomocnikiem na wypełnienie weksli i złożenie ich do sądu. Twierdził, że te 300 000 zł pochodziło z hodowli psów i kotów od 2002r., sprzedania mieszkania na ul. (...) za kwotę 83 500 zł, łącznie około 150 000 zł,

pożyczki od rodziców w czerwcu 2006r. w kwocie 95 000 zł i sprzedaży mieszkania na ul. (...) w Z. za kwotę 140 000 zł i z działalności gospodarczej. Wyjaśniał, że wszystkie transakcje związane z zamianami mieszkań były na budowę domu jednorodzinnego, nigdy w tym zakresie nie prowadził działalności gospodarczej i nie ma zamiaru. Pierwszy dom chciał wybudować w W., ale kiedy na zakupionej działce elektrownia odmówiła podłączenia prądu i wody, sprzedali działkę. Kolejną kupili w R.. Zaczęli budowę domu, z powodu nieodzyskiwania pieniędzy zaprzestali budowy domu i był zmuszony sprzedać działkę.

(wyjaśnienia oskarżonego tom przygotowawczy II k. 336-339)

W postępowaniu sądowym wyjaśnił, iż w 2006r. miał razem z żoną odłożone trochę pieniędzy. Ma z żoną hodowlę kotów i psów. Mieszkał wówczas w dwupokojowym mieszkaniu w blokach i chcieli kupić większe, czteropokojowe, żeby te zwierzęta mogły sobie spokojnie żyć. Twierdził, że hodowlę ma zarejestrowaną od 2002r., a zyski z niej wykazywał w rozliczeniach z urzędem skarbowym, miesięcznie było to około 8 000 zł. Dodawał, że oprócz hodowli prowadzili także działalność gospodarczą – sklep z obuwiem. W lutym 2006 r. jego żona znalazła ogłoszenie biura (...), zawierające ofertę sprzedaży, zamiany mieszkania czteropokojowego w Z.. Wskazał, iż umówili się na spotkanie z panią D. z biura (...), żeby im pokazała to mieszkanie. Zaakceptowali to mieszkanie. Umówili się na wpłatę pieniędzy i transakcję ogólnie. Wszystko dobrze poszło, zamieszkali w tym mieszkaniu. Oskarżony podał, iż gdy zamieszkali w tym mieszkaniu to pani D. do nich zadzwoniła, że będzie miała kolejne mieszkania w dobrych cenach, na których będzie można zarobić. Wskazał, iż zadzwoniła w maju i powiedziała, że będzie miała 3-4 mieszkania duże, 3-4 pokojowe i że orientacyjnie, że suma tych mieszkań to będzie 300.000 zł do zapłaty. Z żoną zdecydowali, że zainwestują w takie mieszkania, bo cały czas myśleli, by wybudować własny dom. Wyjaśnił, iż w związku z tym, z uwagi na to, że nie miał takich pieniędzy, to od rodziców pożyczył w czerwcu 95.000 zł, żeby być już przyszykowanym. Podał, iż resztę, czyli 200.000 zł miał, że trzymał je w domu, bo w bankach wtedy się pieniędzy nie trzymało. Wyjaśnił, że chyba w grudniu, pani D. zadzwoniła, że są jakieś mieszkania, aby przyjechał z gotówką do pani C., do biura C.. Te panie razem współpracowały. Oskarżony podał, że w 11 grudnia 2006 roku przyjechał do biura C. około 16.30-17.00, miał przywieźć 300.000 zł. Panie już były na miejscu, nikogo nie było innego w biurze. Powiedziały, że są mieszkania, że wszystko jest ok. Oskarżony twierdził, że wiedząc, że jedną transakcję mu załatwiły, postanowił wpłacić pieniądze. Podał, że nie wie, dlaczego nie spisał umowy. Wyjaśnił, że te panie przedstawiły mu weksle i powiedziały, że jest to jak lokata bankowa, że jakby coś się stało to on może z nimi zrobić co chce. Nie potrafił wytłumaczyć dlaczego akurat trzy te weksle, po prostu trzy wysunęły i mu dały. Obliczyły pieniądze i schowały. Twierdził, że to tych pań trzeba spytać dlaczego nie wziął pokwitowania. Stwierdził, że one mu powiedziały, że jak coś pójdzie nie tak, to będzie mógł te weksle wypisać na jakąś kwotę. Zapytany, czy pokrzywdzone dokładnie tak się wyraziły, oskarżony wycofał się i wyjaśnił, że nie, że wypisanie weksli miało dotyczyć tej kwoty 300 000 zł. S. P. (1) wyjaśnił, że zadzwonił do pani D. w kwietniu 2007 r., czy już coś wiadomo, to odpowiedziała, że wszystko jest dobrze i że wszystko idzie swoim tokiem. Później drugi raz dzwonił do pani D. i podjechał do biura (...) na Wojska Polskiego, które było zamknięte. W biurze nikogo nie było, telefon nie był odbierany, więc później zadzwonił do pani C. do C., najpierw odebrała sekretarka i powiedziała, że przekaze wiadomość szefowej, a później już osobiście E. C. też powiedziała, że wszystko jest dobrze, w porządku. Było to w czerwcu 2007r. Twierdził, że cały czas czekali na informacje, ale nie uzyskali ich. Podawał, że mieli też inne swoje sprawy tj. przeprowadzki do domu po rodzicach, sprawy z hodowlą, dlatego im się tak „nie paliło”, mieli za co żyć. Oskarżony wyjaśnił, że próbował się dodzwonić w 2009r. do pani C. i D., ale nikt nie odbierał, więc wziął weksle i zadzwonił do paru prawników, czy może coś z tymi wekslami zrobić. Wskazał, iż dzwonił do trzech różnych prawników i każdy powiedział, że jak nie ma deklaracji wekslowej, a minęło już 2 lata to może te weksle podrzeć i wyrzucić. Nie potrafił podać ani jednego nazwiska prawnika, z którym o tym rozmawiał. Twierdził, że były to nieodpłatne porady udzielane przez telefon, że żaden prawnik nie proponował mu spotkania i próby odzyskania pieniędzy. Wyjaśnił, że weksle te wraz z żoną włożyli do szafki do dokumentów uznając, że „stało się”. Twierdził, że nie jest człowiekiem, który zaraz leci na policję, aby takie coś zgłaszać. Przyznawał, że w przypadku jednego z biur, które jest mu winne pieniądze złożył zawiadomienie na Policję, a w przypadku dwóch innych złożył pozwy do sądu cywilnego. Podał, że w 2015r. wraz z żoną przeprowadzali się (to była ich około dziewięć przeprowadzka w okresie 2006-2015) i znaleźli tą teczkę z wekslami. Postanowili wówczas, że zasięgną opinii kolejnego prawnika. Znaleźli P. W. (1) i on powiedział im, że jest nadzieja odzyskania pieniędzy. Oskarżony wyjaśnił, iż P. W. (1) powiedział, że od takich weksli nie potrzeba deklaracji

wekslowych, że wystarczy weksel. Podał, iż kwota 500.000 zł wynika z tego, że chcieli sobie zrobić zadośćuczynienie, że wpłacili te pieniądze i przez wiele lat na nie czekali. Oskarżony wyjaśnił, że mecenas powiedział, że może wpisać co chce na te weksle. Wskazał, iż pan W. wysłał zawiadomienie do pań o zwrot tych 500.000 zł. Podał, że z uwagi na odwołania pań z biur nieruchomości, które wskazywały, że ta kwota jest za duża, z żoną przemyśleli i zredukowali ją do 300.000 zł. Spotkali się z panem W. i ustalili, że nie będą dochodzić tej kwoty z odsetkami. Twierdził, że po ich wezwaniu dotyczącym kwoty 300 000 zł pokrzywdzone złożyły sprawę do prokuratury. Podał, że wypełnił weksle na łączną kwotę 300.000 zł i za pośrednictwem pana W. złożył do sądu trzy pozwy o wypłaty z weksli. Twierdził, że gdyby był człowiekiem nieuczciwym, to by te weksle sprzedał na wolnym rynku. Oskarżony potwierdził wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym. Podał, że na poczet tej udanej transakcji zamiany mieszkania z paniami to on wpłacał pieniądze gotówką w biurze (...) i otrzymywał Kp. Te wpłaty były w odstępie 3-4 dni. To były 3 wpłaty: 2.000zł, 15.000 zł i 45.000 zł. Razem dawało 67.500 zł. W tych innych biurach nieruchomości zawierał umowy pisemne oraz otrzymywał druki Kp wpłacając pieniądze. Tam nie były wystawione weksle. Wyjaśniał, że mieszkanie na ul. (...) w Z. sprzedał na początku grudnia 2006r., że wyprowadził się z niego w grudniu, by zamieszkać w domu zakupionym od rodziców w Z. na ul. (...), który nie spełniał ich oczekiwań, ale na wybudowanie własnego domu potrzebowali w 2006r. 600 000 zł. Podawał, że pierwszą działkę pod budowę domu kupili w 2010r. Twierdził, że nie interesował się dlaczego weksle opiewają na różne nominały opłaty skarbowej. Podał, iż nie domagał się spisania umowy bo uważał, że weksle wystarczą. Kiedy wpłacał pieniądze nie było mowy o konkretnych adresach lokali, była tylko mowa, że gdzieś są. Twierdził, w odpowiedzi na pytanie, czy chciał mieszkać w tych mieszkaniach, czy było to w celach inwestycyjnych, że chciał w nich jakiś czas mieszkać. Wyjaśnił, że ponieważ miał 3 weksle, to dlatego wypełnił 3 weksle i dlatego założył 3 sprawy sądowe. Podał, iż panie z biura nieruchomości nigdy nie zwracały się do niego, ani telefonicznie ani listownie, ani osobiście o zwrot wystawionych przez siebie weksli. Podawał, że z rodzicami spisał umowę pożyczki, która nie została zgłoszona do urzędu skarbowego, że rodzice mieli zakład produkcji obuwia, stąd mieli pieniądze i wpłacili mu je gotówką. Pożyczki rodzicom do dnia dzisiejszego nie zwrócił. Wyjaśniał, że to pierwsze wezwanie do zapłaty było na niego i na żonę oraz z dowolną datą, bo pełnomocnik wypisał je podczas pierwszego ich spotkania, podczas którego wszystkiego nie pamiętali. Wskazywał, że działali wówczas pod wpływem euforii, że można w ogóle coś z tym zrobić. Dopiero później pełnomocnik powiedział, że to musi być konkretnie, że to musi być oskarżony, bo on wpłacał pieniądze. Twierdził, że w dacie wskazanej w pierwszym wezwaniu mógł mieć pokrycie na kwotę 300 000 zł, mimo, iż była to data przed sprzedażą mieszkania na ul. (...). Twierdził, że nie pamięta, czy zmiana tych wezwań była już po wszczęciu postępowania karnego. Wskazywał, że dom w R. wybudował jedynie do pierwszego piętra i budowa stanęła, bo nie odyskiwał pieniędzy z biur nieruchomości oraz zwierzęta przestały się rozmnażać. Twierdził, że do tego momentu poniósł na te budowę koszty około 240 000 zł. Podawał, że ta budowa stanęła w 2013r. i w tym samym roku sprzedał ten dom ze stratą za 175 000 zł. Wyjaśniał, że był u pokrzywdzonych z pieniędzmi w dniu 11 grudnia 2006r., bo 12 grudnia jego syn ma urodziny i dlatego ta data jest pamiętna. Z tego też względu żona nie była z nim w biurze, bo przygotowywała te urodziny.

(wyjaśnienia oskarżonego tom sądowy k. 50-56)

Na ostatnim terminie rozprawy wyjaśniał, że osobiście wypisał te weksle w kancelarii pełnomocnika w grudniu 2015r. Twierdził, że pełnomocnictwo do wysłania wezwań do zapłaty wystawił mecenasowi w marcu lub kwietniu 2015r., a ostateczne wezwanie do zapłaty wystosowane zostało chyba w maju albo czerwcu, ale nie był tego pewien.

(wyjaśnienia oskarżonego tom sądowy k. 189 )

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w takim zakresie w jakim pozostawały w zgodności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. W pozostałym zakresie tej wiarygodności odmówił i potraktował wyłącznie jako wyraz ich linii obrony przyjęty na użytek toczącego się postępowania.

Jako wiarygodne sąd ocenił wyjaśnienia oskarżonego w zakresie transakcji zamiany lokali przeprowadzonej w 2006 roku, w wyniku, której S. P. (1) wraz żoną uzyskali lokal przy ul. (...) w Z.. Fakt przeprowadzenia wymienionej, trójramiennej, jak to się wyraził oskarżony, transakcji jest bezsporny. Potwierdziły go nie tylko właścicielki biur (...),

ale także uczestnicząca w zamianie H. L. (1) oraz jej córka K. S. oraz żona oskarżonego A. P. (1). Ponadto potwierdza ją także załączona do akt sprawy dokumentacja.

Sąd nie dał natomiast wiary oskarżonemu, iż przy tej transakcji nie były wystawiane weksle. Są to bowiem twierdzenia całkowicie sprzeczne z zeznaniami J. D. (1) i E. C. (1), które wskazywały, że weksle in blanco podpisane przez nie zabezpieczały dokonywane przez S. P. wpłaty na poczet transakcji zamiany mieszkania przy ul. (...) w Z..

Za prawdziwością twierdzeń J. D. (1) i E. C. (1), iż wystawienie weksli in blanco miało miejsce przy transakcji zamiany lokali na lokal przy ul. (...) w Ł. przemawia szereg okoliczności. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż liczba weksli odpowiada liczbie wpłat dokonywanych przez oskarżonego (a potwierdzonych dokumentami Kp) w celu realizacji umowy zamiany mieszkań na mieszkanie przy ul. (...). Co świadczy o wiarygodności relacji świadków J. D. (1) i E. C. (1) odnośnie wystawiania weksli po każdej wpłacie. Nie deprecjonuje prawdziwości tych twierdzeń fakt, iż w pierwszych zeznaniach pokrzywdzone twierdziły, że wystawiły jeden weksel in blanco do transakcji zamiany mieszkań dotyczącej mieszkania przy ul. (...) w Z.. Przede wszystkim bowiem trzeba mieć na uwadze wieloletni upływ czasu. Sama E. C. (1) wskazywała w swych pierwszych zeznaniach, że dokładnie nie pamięta, powoływała się jedynie na istniejącą wówczas praktykę wystawiania przy tego typu transakcjach weksli.

Kolejną okolicznością jest fakt, iż wszystkie trzy weksle odpowiadają uwidocznionymi na nich nominalami opłaty skarbowej wysokości transz wpłacanych na poczet powyżej opisanej zamiany mieszkań przez S. P.. Wskazane na wekslach nominaly opłaty skarbowej opiewają łącznie na sumę 65 000 zł, a więc tyle ile wynosiła cena zamiany lokalu z wyłączeniem prowizji dla właścielek biur. Oskarżony natomiast nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć, dlaczego w przedstawianej przez niego wersji rzekomo dokonanej przez niego jednorazową wpłatę zabezpieczać miały aż trzy weksle. Nie potrafił także odnieść się do wskazanych w tych wekslach nominalów opłaty skarbowej.

Ponadto okoliczność wystawienia weksla także przez H. L. (1) wskazuje na to, iż w przebiegu wymienionej transakcji weksle były stosowane celem zabezpieczenia roszczeń. Fakt, iż w umowie notarialnej nie zawarto zapisu dotyczącego wystawienia weksli in blanco nie wskazuje na brak ich rzeczywistego wystawienia. Świadek M. Z. wprawdzie nie posiadała wiedzy odnośnie transakcji zamiany lokali przeprowadzonej przez S. P. (1) z J. D. (1) i E. C. (1), w tym czy w jej ramach zostały wystawione weksle in blanco. Przyznała jednak, iż były biura nieruchomości, które stosowały umowy wekslowe i weksle, a w latach 2000-2005(2006) była „moda” na weksle. J. D. (1) i E. C. (1) wskazały, iż wystawienie weksla celem zabezpieczenia realizacji umowy zamiany było w prowadzonych przez nie biurach normalną praktyką. E. C. (1) składając zeznania po raz pierwszy w postępowaniu przygotowawczym nie będąc pewnym czy weksel dla małżeństwa P. został wystawiony, podkreśliła z całą stanowczością, iż jeżeli był, to był to z pewnością weksel in blanco.

Zeznaniom świadków E. C. (1) i J. D. (1) Sąd dał wiarę, z uwagi na ich spójność, wzajemną zgodność i potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji. Okoliczności, iż świadkowie nie pamiętały, zwłaszcza podczas pierwszego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym dokładnych okoliczności transakcji przeprowadzonej z małżeństwem P., uzupełniając w toku kolejnych zeznań swoją relację, potwierdza jedynie ich prawdziwość. Trudno bowiem wymagać, iż po tak długim upływie czasu, biorąc pod uwagę wielość przeprowadzonych przez właścicielki biur transakcji związanych z zamianą lokali i ich podobieństwo, pamiętałyby wszystkie istotne szczegóły tej właśnie transakcji. Świadkowie przyznały, iż po zapoznaniu się z przechowywaną dokumentacją przypomniały sobie okoliczności transakcji uzupełniając i precyzując w ten sposób swoją relację. Zeznania J. D. (1) i E. C. (1) pośrednio potwierdzają także zeznania świadka D. C., która wskazała, iż korzystała pod koniec 2006 r. z usług biura J. D. (1). Podniosła, iż pomimo podjęcia czynności w postaci okazania świadkowi kilku lokali, J. D. (1) nie żądała wpłaty żadnej kwoty pieniędzy z tego tytułu. Tym bardziej więc nie żądała takiej wpłaty jeszcze zanim znalazła podlegające zamianie mieszkania, jak to próbuje wskazywać w swoich wyjaśnieniach oskarżony.

Z powyżej wskazanych względów przedstawioną przez oskarżonego S. P. (1) wersję zdarzeń dotyczącą okoliczności wystawienia weksli in blanco przez J. D. (1) i E. C. (1) ocenić należy jako nieprawdziwą. Relacja oskarżonego zarówno z punktu widzenia racjonalnego rozumowania, jak i doświadczenia życiowego, a także w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie może zostać uznana za wiarygodną.



Twierdzeniom oskarżonego przeczą przede wszystkim wzajemnie się potwierdzające zeznania pokrzywdzonych E. C. (1) i J. D. (1), które zaprzeczyły, aby miała miejsce opisywana przez oskarżonego sytuacja wręczenia im w biurze (...) kwoty 300 000 złotych celem realizacji kolejnych transakcji zamiany mieszkań. Obydwie zgodnie podały, iż po realizacji zamiany umowy mieszkania na ul. (...) oskarżony nie kontaktował się z nimi. Nie było zatem, według ich relacji, propozycji przeprowadzania kolejnych zamian lokali. Przekonująco wskazywały, iż były przekonane, że mieszkanie w Z. przy ul. (...) ma być docelowym miejscem zamieszkania małżonków P. (jest to tym bardziej wiarygodne, że P. naciskali na jak najszybszą przeprowadzkę na długo przed tym, jak otrzymali tytuł prawny do tego lokalu), a zatem nie mogłyby wpaść na pomysł zaproponowania oskarżonemu kolejnych transakcji zamiany mieszkań. Co więcej słusznie pokrzywdzone zwracały uwagę na niepasującą do siebie podawaną przez oskarżonego sekwencję zdarzeń. Z jednej strony z wyjaśnień oskarżonego wynikało bowiem, że telefon J. D. (1) z propozycją kolejnych zamian lokali miał miejsce w maju 2006 roku, z drugiej zaś twierdził on, iż powodem podjęcia przez niego decyzji odnośnie dokonania kolejnych zamian był fakt pozytywnego zakończenia zamiany lokalu przy ul. (...) w Z.. Są to stwierdzenia sprzeczne ze sobą, gdyż transakcja zamiany mieszkania w Z. formalnie zakończyła się dopiero w lipcu 2006 roku, kiedy S. P. (1) uzyskał spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego. Nie mógł zatem oskarżony już w maju 2006 roku być zadowolony z działalności biur pokrzywdzonych, bo nie mógł jeszcze wiedzieć, czy wszystko zakończy się sukcesem.

Zupełnie nieprzekonujące są wskazywane przez oskarżonego same okoliczności w jakich miało dojść do rzekomego przekazania dochodzonej przez niego od pokrzywdzonych kwoty, a właściwie kwot, bo w tym zakresie oskarżony także nie jest konsekwentny, o czym jeszcze będzie mowa poniżej. Analizując treść wyjaśnień oskarżonego stwierdzić należy, iż przyjęcie ich za prawdziwe byłoby sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania. Trudno byłoby bowiem wyjaśnić w sposób racjonalny takie zachowanie oskarżonego, który przekazuje kwotę 300 000 zł (w gotówce przynosząc je w reklamówce) celem realizacji przyszłych transakcji zamiany mieszkań bez podpisywania stosownej umowy i bez pobrania potwierdzenia wpłaty, a nawet bez jakiegokolwiek wiedzy na jakie mieszkania ta wpłata ma być przeznaczona, mając zwłaszcza na uwadze, iż przy transakcji zamiany lokalu na ul. (...) w Z. oskarżony nie tylko pobierał od właścicielek biur nieruchomości potwierdzenia Kp po każdej wpłacie ale także brał udział w spisaniu umowy notarialnej, której sporządzenia, jak wynika z zeznań E. C. (1) i J. D. (1), był inicjatorem, ale też oglądał – jak sam oskarżony podaje – i zaakceptował to konkretne mieszkanie. Oskarżony brał zatem czynny udział przy wszystkich czynnościach związanych z zamianą mieszkania na ul. (...) w Z., zażądał sporządzenia umowy notarialnej i otrzymał potwierdzenia Kp pomimo, iż transakcja ta dotyczyła „zaledwie” kwoty 67 500 zł. Tłumaczeń oskarżonego odnośnie jego zaufania do J. D. (1) i E. C. (1) oraz przekonaniu o wystarczającym zabezpieczeniu wekslowym nie są choćby w świetle tych wcześniejszych jego zachowań wiarygodne.

Twierdzenia te podważa także okoliczność, iż także przy transakcjach zawieranych przez oskarżonego w biurze M. Z., jak zeznała świadek, nigdy nie było tak, aby S. P. (1) dał pieniądze bez umowy i bez pokwitowania. Mając zatem na uwadze powyższe, a zwłaszcza okoliczność szczegółowego udokumentowania transakcji zamiany lokalu na ul. (...), całkowicie niewiarygodnym, a wręcz nieprawdopodobnym jest wersja przedstawiona przez S. P. (1) odnośnie braku udokumentowania umowy zawartej przez niego z E. C. (1) i J. D. (1) i oparcie rzekomej inwestycji jedynie na podstawie ustnych ustaleń.

Z zeznań J. D. (1) i E. C. (1) wynika, iż S. P. (1) uczestniczył aktywnie w zamianie lokali, drążył w jaki sposób zostaną zabezpieczone wpłacone przez niego pieniądze. K. S. podała, że oglądał mieszkanie na ul. (...) (co jak już powyżej wskazano potwierdził sam oskarżony). Jak wynika z kolei z zeznań M. Z. – małżeństwo P. zawsze interesowali się transakcjami, oglądali mieszkania, wiedzieli gdzie jest spółdzielnia. Tym bardziej nie do zaakceptowania są twierdzenia oskarżonego, iż nie interesowały go szczegóły odnośnie mieszkań, które miała mu „zorganizować” J. D. (1), a pieniądze wpłacił jedynie na podstawie mglistych zapewnień, co do wielkości i stwierdzenia, że gdzieś są te lokale.

Wiarygodność relacji oskarżonego podważają także odmienności w zakresie wskazania dat w jakiej miało dojść do przekazania kwoty 300 000 zł. W pierwszych wystosowanych wobec J. D. (1) i E. C. (1) wezwaniach do zapłaty wskazano bowiem, iż miało to miejsce w dniu 5 września 2006 roku. Oskarżony natomiast, a za nim jego żona

podawali w toku postępowania, iż był to 11 grudnia 2006 roku. Twierdzenia S. P. (1) i A. P. (1), iż różnica ta wynikała z pośpiechu i nieprecyzyjności przekazania przez nich danych odnośnie transakcji pełnomocnikowi, nie zasługuje na wiarę. Trudno bowiem uwierzyć że małżonkowie pomylili się o ponad trzy miesiące. Tym bardziej, że gdy później szczegółowo opisywali jak została przez nich zapamiętana data 11 grudnia 2006 r., wskazywali, iż pozostało to w ich pamięci z uwagi na urodziny syna, które mają miejsce w dniu 12 grudnia. Kompletnie niezrozumiałym jest dlaczego tak pamiętnej daty P. nie znali kiedy były sporządzane pierwsze wezwania do zapłaty wystosowane do pokrzywdzonych.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż niewiarygodna jest wersja o przekazaniu pieniędzy J. D. (1) i E. C. (1) w biurze C. w dniu 11 grudnia 2006 roku, nie tylko ze względu na odmienności w datach, sprzeczność z zeznaniami pokrzywdzonych, ale także z uwagi na to, iż w okresie od 2 grudnia 2006 roku do 5 stycznia 2007 roku E. C. (1) przebywała na zwolnieniu lekarskim. Oczywiście jest możliwe, że mimo choroby pokrzywdzona mogła umówić się ze S. P. (1), jest to jednak całkowicie nieprawopodobne, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż, jak twierdzi oskarżony, propozycja takiego intratnego interesu wyszła od J. D. (1) i to już w maju 2006r., pieniądze oskarżony zaczął zbierać już w czerwcu, wówczas bowiem, jak twierdzi miał zaciągnąć pożyczkę od rodziców, a zatem nie był to szczególnie palący interes, który wymagał stawienia się do pracy w czasie choroby. Nie było powodu by J. D. miała się z oskarżonym umawiać w biurze E. C. (5), która w tym akurat czasie była chora. Po tylu miesiącach przygotowań do transakcji, nie było to chyba akurat w tym momencie tak pilne. Ponadto podkreślić należy, iż E. C. (1) wskazywała, że oskarżony nigdy nie był w jej biurze (...), albowiem wszystkie formalności związane z zamianą lokalu na ul. (...) odbywały się w biurze (...), na co pośrednio wskazuje fakt wystawienia pokwitowań Kp przez owo biuro.

Podobnie okoliczność pierwotnego wezwania pokrzywdzonych do zapłaty kwoty 500 000 zł, a następnie obniżenie jej do kwoty 300 000 zł deprecjonuje wyjaśnienia oskarżonego i zeznania A. P. (1) w zakresie istnienia wskazanej wiarygodności. Zmienność wysokości dochodzonego przez oskarżonego rzekomego roszczenia i to tak znaczna, poddaje w wątpliwość prawdziwość tych relacji. Nie usprawiedliwiają jej w ocenie Sądu tłumaczenia zarówno oskarżonego jak i jego żony, iż wpłacona została pokrzywdzonym kwota 300 000 zł, a 200 000 zł były to wyliczone przez małżonków P. odsetki. Skoro bowiem 200 000 zł miały stanowić należne oskarżonemu odsetki od wpłaconej kwoty 300 000 zł, zadziwiająca jest nagła rezygnacja oskarżonego z ich dochodzenia. Wyjaśnienia, iż obniżył dochodzoną kwotę na skutek protestów pokrzywdzonych odnośnie zgłoszonego wobec nich roszczenia są nieracjonalne i nielogiczne.

Nie do zaakceptowania, z uwagi na całkowitą nieracjonalność i sprzeczność z doświadczeniem życiowym, są także wyjaśnienia oskarżonego dotyczące braku egzekwowania przez niego przez okres dziewięciu lat wpłaconej rzekomo olbrzymiej kwoty 300 000 zł. Trudno uwierzyć, iż oskarżony najpierw długie miesiące czeka, następnie spokojnie i przez niedługi czas upomina się o realizację umowy, by przez kolejne lata nie robić nic. Aż do 2015 roku oskarżony bowiem nie występuje przeciwko właścicielkom biur na drogę prawną. Tłumaczenie, iż brak egzekwowania należności wynikał z jego przeświadczenia o niemożliwości owej egzekucji, uzyskanej w drodze opinii prawników, których danych notabene nie jest w stanie podać, jest co najmniej zadziwiające. Zadziwiające jest także to, iż oskarżony nagle w 2015 r. przypadkowo znajduje weksle i wpada na pomysł ponownej konsultacji prawnej. Tłumaczenia oskarżonego, iż nie jest osobą, która od razu zgłasza sprawę na policje bądź występuje do sądu cywilnego, w świetle przyznanych przez niego okoliczności, iż wobec innych biur nieruchomości wytoczył powództwa cywilne bądź złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, jest niewiarygodne.

Niewiarygodne są także wyjaśnienia oskarżonego, iż nie miał potrzeby pilnego wyegzekwowania należności, albowiem posiadał wówczas środki pieniężne. Po pierwsze bowiem trudno uznać za przekonujące by nawet mając środki pieniężne można było tak łatwo pogodzić się ze stratą tak znacznej sumy pieniędzy jak 300 000 zł, uznając, jak to się wyraził oskarżony, że „stało się”. Nielogiczność wyjaśnień oskarżonego, co do braku pośpiechu w wyegzekwowaniu zwrotu wpłaconej rzekomo kwoty 300 000 zł przejawia się także w treści jego relacji odnośnie konieczności uzbierania kwoty na budowę domu, na którą według S. P. (1) potrzebna jemu i jego żonie była kwota 600 00 zł. Ponadto zarówno S. P. (1) jak i jego żona A. P. (1) twierdzili, iż pieniądze przekazane J. D. (1) i E. C. (1) pochodziły przynajmniej częściowo, a dokładnie w kwocie 95 000 zł z pożyczki od rodziców zaciągniętej w czerwcu 2006 roku po telefonie J. D. (1) z

propozycją kolejnych zamian lokali. Której jak wynika choćby z wyjaśnień samego oskarżonego do chwili obecnej nie oddali.

W tym miejscu podkreślić należy, iż sam fakt udzielenia takiej pożyczki w tym celu w czerwcu 2006r. także jest całkowicie niewiarygodny. Nie zmienia tej oceny załączony do akt dokument (k 29 tom I przygotowawczy), na którym wskazano datę sporządzenia dzień 23 czerwca 2006r., a który to dokument ma potwierdzać, iż w tym dniu doszło do zawarcia umowy pożyczki pomiędzy K. i P. P. (2) a S. i A. P. (1). Przeczą temu pierwsze zeznania świadka K. P., która wówczas zeznawała, że tylko raz pożyczała synowi pieniądze w kwocie 95 000 zł i oskarżony przeznaczył te pieniądze na załatwienie mieszkania przez M. Z.. Nie pamiętała dokładnie kiedy to miało miejsce, ale w przybliżeniu wskazywała, że miało to miejsce około sześć lat przed datą przesłuchania, a zatem około 2010r., gdyż przesłuchanie odbyło się w maju 2016r. Co zgodne jest z okresem w jakim rzeczywiście dokonywana była transakcja z M. Z.. K. P. dwukrotnie w czasie tego przesłuchania wskazywała, iż pieniądze te, jak informował ją syn, były przeznaczone na mieszkanie załatwione przez M. Z.. Nie była to zatem omyłka. Dlatego nieprawdziwe jest twierdzenie oskarżonego i jego żony, że na poczet transakcji z pokrzywdzonymi pożyczli od rodziców oskarżonego w czerwcu 2006r. kwotę 95 000 zł. Dlatego uznać należy, iż złożony do akt wyżej opisany dokument przedstawia czynność dokonaną tylko dla pozorów (w rozumieniu art.83§1kc). Co prawda po okazaniu tego dokumentu K. P. twierdziła, że pomyliła się co do daty, jednak mając na uwadze, jak już powyżej wskazano, że podawała całkowicie odmienne cele tej pożyczki uznać należy także, iż ta rzekoma „pomyłka” wynikała jedynie z tego, iż świadek nie przygotowała się w wystarczającym stopniu do tych zeznań, gdyż jak sama podawała, była przekonana, iż wezwanie na przesłuchanie dotyczy mandatu drogowego. Z tego też względu sąd nie uznał za przekonujące zeznań złożonych w postępowaniu sądowym, kiedy to świadek już bez żadnych wątpliwości wskazywała, że pieniądze pożyczyła w 2006r. oraz, że były one przeznaczone na transakcję z biurem nieruchomości, ale nie wiedziała z jakim biurem. Jest to całkowicie sprzeczne z jej wcześniejszymi, spontanicznymi depozycjami.

Wskazać także należy, iż K. P. przesłuchiwana w postępowaniu przygotowawczym twierdziła, że nic nie wie o przekazaniu J. D. i E. C. kwoty 300 000 zł., ani o wekslach. A zatem mimo, iż oskarżony informował matkę o różnych swoich kwestiach finansowych, o których zeznawała ona w trakcie przesłuchania, nie poinformował ją jednak ani w roku 2006r. ani nawet w momencie toczącego się postępowania karnego, o tym, iż miał wręczyć pokrzywdzonym kwotę 300 000 zł.

Wersja z pożyczką uzyskaną od rodziców w czerwcu 2006r. jest tym bardziej niewiarygodna, że jak wskazuje świadek K. P. oraz dokumentacja przepływu środków na rachunku oskarżonego, w grudniu 2006r. S. P. (1) wpłacił na konto rodziców 100 000 zł. tytułem zapłaty zaliczki na poczet zakupu od rodziców ich nieruchomości.

Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom świadka K. P., złożonym w postępowaniu przygotowawczym, że jej syn ma obecnie problemy finansowe. Potwierdzają to bowiem wyjaśnienia oskarżonego, który wskazywał, że nierozliczenie się z nim w 2011r. przez biura (...) i F. oraz fakt, że zwierzęta przestały się rozmnażać spowodowało, że nie miał środków na dokończenie budowy domu, który wobec tego musiał sprzedać ze stratą. Brak dochodów w ówczesnym czasie potwierdza także choćby dokumentacja dotycząca starania się przez oskarżonego o dotację dla osób bezrobotnych.

W tym miejscu wskazać należy na kompletną niewiarygodność wyliczeń oskarżonego, co do posiadanej przez niego kwoty 300 000 zł, którą miał rzekomo wręczyć pokrzywdzonym. Twierdził, że te 300 000 zł pochodziło z hodowli psów i kotów od 2002r., z której zyski miesięcznie wynosiły około 8 000 zł, sprzedaży mieszkania na ul. (...) za kwotę 83 500 zł, łącznie około 150 000 zł, pożyczki od rodziców w czerwcu 2006r. w kwocie 95 000 zł i sprzedaży mieszkania na ul. (...) w Z. za kwotę 140 000 zł i z działalności gospodarczej. Po pierwsze jak już wykazano powyżej w 2006r. nie miał oskarżony kwoty 95 000 zł pożyczki od rodziców. Po wtóre, jak także już podnoszono, w dniu 13 grudnia 2006 roku S. P. (1) z należącego do niego rachunku bankowego przelewał kwotę 100 000 zł na rachunek swojego ojca P. P. (2). A zatem musiałby posiadać o te 100 000 więcej niż wskazywał w tych przedstawionych wyliczeniach. Po trzecie wątpliwym jest by miał odłożone z działalności gospodarczej i hodowli kotów pieniądze w kwocie choćby tych wskazywanych 150 000 zł skoro, jak słusznie podnosi pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej E. C. (1) w momencie sprzedaży mieszkania przy ul. (...), było ono obciążone hipoteką zabezpieczającą pożyczkę udzieloną oskarżonemu, która nie została jeszcze w

całości spłacona, do spłaty pozostawało wówczas 20 000 zł. Porównanie transferów pieniężnych wskazuje, iż pieniądze uzyskane ze sprzedaży tego mieszkania poszły na spłatę tejże pożyczki oraz na poczet dokonywanej zamiany na mieszkanie przy ul. (...) w Z. w kwocie 67 500 zł. Wskazać także należy, iż załączone do akt dokumenty w postaci umów sprzedaży zwierząt w hodowli oskarżonego i jego żony nie potwierdzają zysków w takiej wysokości, jak wynika to z wyjaśnień oskarżonego.

Okoliczność, iż przedstawiane przez oskarżonego wyliczenia nie wskazują by dysponował on w grudniu 2006r., a tym bardziej we wrześniu 2006r. kwotą 3000 000 zł. jest jednak kwestią wskazywaną dodatkowo, o wiele istotniejsze dla oceny niewiarygodności wersji przedstawianej przez oskarżonego są wszystkie wcześniej omówione argumenty.

Pośrednio wyjaśnienia oskarżonego podważają także zeznania świadka M. Z. – właścicielki biura nieruchomości, z którą transakcje przeprowadzał także oskarżony. Jak wynika z jej zeznań, oskarżony nie przekazywał jej, aby dała komuś pieniądze bez pokwitowania, chociaż rozmawiali o jego innych transakcjach z biurami nieruchomości. Nie wspominał też nazwisk J. D. (1) i E. C. (1), aby były mu winne pieniądze

W świetle powyższych rozważań, nie można uznać za wiarygodne zeznań żony oskarżonego A. P. (1). A. P. (1) potwierdziła wręcz skrupulatnie wersję przedstawioną przez męża. Wskazywała na te same okoliczności związane z rzekomym wręczeniem przez S. P. (1) kwoty 300 000 zł J. D. (1) i E. C. (1), którego skutkiem miało być wystawienie przez wymienione weksli in blanco. Zeznań świadka nie można jednak uznać, jako dowodu wskazującego na wiarygodność relacji oskarżonego. Pomijając nawet fakt, iż A. P. (1) jest osobą bliską dla oskarżonego, co daje podstawy do wywodzenia tezy o jej stronniczości, zeznaniom jej brak cech spójności i racjonalności. Znamionym jest także, iż składając po raz pierwszy zeznania w postępowaniu przygotowawczym A. P. (1) wskazywała, iż mąż zna lepiej okoliczności sprawy z J. D. (1) i E. C. (1), ponieważ to on zajmował się tą sprawą. W toku kolejnego natomiast przesłuchania świadek drobiazgowo opisywała okoliczności związane z wręczeniem wymienionym kwoty 300 000 złotych, wystawienia weksli in blanco i zdarzeń zaistniałych później, podając takie szczegóły jak np. nominały banknotów, o których nie wspominał nawet oskarżony, a to przecież on, według relacji obojga, miał przekazywać pieniądze i kontaktować się z właścicielkami biur w sprawie realizacji umowy. Tłumaczenia przy tym świadka, iż pierwsze zeznania składała razem z mężem i to co powiedziała zostało zaprotokołowane jako jego zeznania, przyjmując fakt potwierdzenia przez A. P. (1) podpisem treści złożonych zeznań, a także szczegółowość kolejnych zeznań, wykraczających w swojej relacji ponad to co opisywał oskarżony, jawią się jako niewiarygodne. Zeznania świadka A. P. (2) budzą wątpliwości co ich zgodności z prawdą także w świetle wskazanej przez nią przyczyny przekazania kwoty 300 000 złotych w gotówce. Świadek wskazała, iż nie trzymała pieniędzy w banku z powodu problemów z wypłatą ich z książeczek mieszkaniowych. W związku z powyższym całą gotówkę trzymała w kasetce w domu. Jednakże zaledwie dwa dni po rzekomym przekazaniu pieniędzy tj. 13 grudnia 2006 roku S. P. (1) przełał ze swojego rachunku kwotę 100 000 złotych na rzecz P. P. (2).

Jako wiarygodne ocenić należy zeznania świadków H. L. (1) i jej córki K. S.. Zeznania wymienionych świadków są spójne i logiczne, wzajemnie zgodne. H. L. (1) i K. S. potwierdziły fakt zamiany mieszkań oraz trójstronny charakter transakcji. Świadkowie nie pamiętały jednak szczegółów przebiegu transakcji zamiany lokali mieszkalnych, co jest w pełni zrozumiałe z uwagi na znaczny upływ czasu, a odnośnie K. S. także z uwagi na to, że nie ona była stroną umowy zamiany. Zeznania ich znajdują potwierdzenie w zeznaniach J. D. (1) i E. C. (1), a także wyjaśnieniach oskarżonego. Wprawdzie K. S. zeznała, iż przed złożeniem przez nią zeznań w postępowaniu przygotowawczym, ale już po złożeniu ich przez jej matkę, wraz z H. L. (1) rozmawiały z J. D. (1) i E. C. (1), które wypytywały ich o zapamiętane przez nie informacje odnośnie przedmiotowej zamiany lokali, jednakże w żaden sposób nie można wywodzić tezy o stronniczości wymienionych świadków. K. S. wskazała bowiem, iż J. D. (1) i E. C. (1) niczego im nie sugerowały. Podała, iż nie wiedziała nic o wystawieniu weksli in blanco dla małżeństwa P., a o tym że takie weksle miały być wystawione wiedzę posiada tylko od J. D. (1) i E. C. (1). H. L. (1) wprawdzie nie pamiętała, aby w związku z zamianą lokali wystawiała dla biura nieruchomości weksel in blanco, jednak po okazaniu jej kopii weksla potwierdziła fakt złożenia na nim swojego podpisu.

Brak podstaw do odmowy wiarygodności zeznaniom świadka D. C.. Świadek wskazała, iż korzystała pod koniec 2006 r. z usług biura J. D. (1). Opisała czynności jakie J. D. (1) podjęła w związku ze złożoną przez świadka chęcią znalezienia lokalu celem zamiany. Zeznania te są spójne i logiczne. Nie budzą wątpliwości co do ich zgodności z prawdą.

Wątpliwości co do prawdziwości nie budzą także zeznania świadka M. Z. – właścicielki biura obrotu nieruchomości, która przeprowadzała transakcje z A. i S. P. (1). Świadek opisała charakter, ilość i czasookres przeprowadzonych transakcji wykupu lokali. Wskazała jakie czynności w związku w/wym transakcjami były przez jej biuro przeprowadzane, na czym polegały. Podała także jak wyglądały kwestie rozliczenia za nabywane mieszkanie, jakie dokumenty celem pokwitowań wpłat wystawiała. Jej relacja jest na tyle szczegółowa, spójna i jasna, iż nie można odmówić jej prawdziwości. Prawdziwości zeznań świadka nie podważa także okoliczność toczącego się przeciwko świadkowi, z zawiadomienia małżeństwa P., postępowania przygotowawczego związanego z niedoszlą do skutku transakcją zamiany lokali i kwestią braku rozliczenia za nią. Świadek podała bowiem, iż prowadziła ze S. P. (1) rozmowy na temat uregulowania zadłużenia, a aktualnie wystąpili na drogę sądową z powództwa cywilnego przeciwko ubezpieczycielowi. Zeznań świadka nie deprecjonuje także jej znajomość z J. D. (1) i E. C. (1). Świadek przyznała, iż z racji prowadzenia działalności gospodarczej w tej samej branży zna wymienione i przyznała, że być może prowadziły jakąś transakcję wspólnie. Świadek wskazała jednak, iż nie posiada informacji na temat umowy zamiany lokali przeprowadzonej pomiędzy oskarżonym, a J. D. (1) i E. C. (1).

Sąd dał natomiast wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, że zobowiązał pełnomocnika do wystosowania wezwań do zapłaty do pokrzywdzonych oraz dotyczące faktu wypełnienia przez niego weksli in blanco wystawionych przez pokrzywdzone, a także odnoszące się pozwów skierowanych przeciwko J. D. (1) i E. C. (1), mimo otrzymania odpowiedzi od pełnomocników pokrzywdzonych, a następnie także mimo wiedzy o toczącym się postępowaniu karnym. Znajduje to bowiem potwierdzenie w zgromadzonej dokumentacji.

Jako wiarygodne sąd ocenił także wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazywał, iż panie z biura nieruchomości nigdy nie zwracały się do niego, ani telefonicznie ani listownie, ani osobiście o zwrot wystawionych przez siebie weksli. Koreluje to bowiem z zeznaniami J. D. (1) i E. C. (1).

Sąd nie dokonał ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadków J. K., A. K. i R. K.. Świadkowie ci wskazali bowiem jedynie okoliczność wynajmowania S. i A. P. (2) mieszkania na ul. (...) w Ł. od lutego 2015 r.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że można S. P. (1) postawić zarzut winy co do zarzucanego mu opisanego powyżej czynu, gdyż w tych warunkach jakie istniały mógł zachować się zgodnie z nakazem normy prawnej. W rozpoznawanej sprawie nie ma okoliczności, które wskazywałyby na istnienie szczególnej sytuacji motywacyjnej, która wyłączałaby winę sprawcy.

Przestępstwo zarzucane oskarżonemu popełnione było umyślnie, z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony wiedział, że dokonuje czynu zabronionego i chciał go dokonać.

Oskarżony S. P. (1) zachowaniem swoim wyczerpał dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw z art 286 § 1 k.k. Określone w art. 286 k.k. przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując działania musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel jak i sam sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu. Sprawca musi chcieć takiego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Innymi słowy przestępstwo oszustwa określone w art. 286 § 1 k.k., obok wyraźnie określonego celu działania, jakim ma być osiągnięcie korzyści majątkowej, zawiera dwa zasadnicze elementy w postaci: 1) podjęcia przez sprawcę zabiegów szczególnego rodzaju polegających na wprowadzeniu pokrzywdzonego w błąd albo wyzyskania jego błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, w wyniku których to działań sprawca uzyskuje efekt w postaci 2) doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia

mieniem. Tylko łączne wystąpienie wszystkich przywołanych znamion opisanych w art. 286 § 1 k.k. pozwala na wyrażenie oceny, że zachowanie sprawcy wyczerpuje kryminalną zawartość czynu spenalizowanego w powołanym przepisie.

S. P. (1) miał świadomość, iż roszczenie na zabezpieczenie którego zostały wystawione weksle in blanco wygasło, albowiem umowa zamiany lokali została zrealizowana, a wszelkie należności z niej wynikające - uregulowane. Pomimo to nie tylko nie zwrócił pokrzywdzonym weksli, ale po upływie 9 lat wypełnił je i żądał zwrotu wierzytelności, która nigdy nie istniała. Poprzez kierowanie do J. D. (1) i E. C. (1) wezwań do zapłaty oraz wypełnienie weksli, a następnie złożenie pozwów do sądu, podjął czynności mające na celu wprowadzenie pokrzywdzonych w błąd, co do tego, iż są one zobowiązane do spełnienia świadczenia z powołaniem się na posiadane weksle podpisane przez pokrzywdzone. Oskarżony liczył, że uda mu się przekonać pokrzywdzone, które nie mają wykształcenia prawniczego, że z uwagi na abstrakcyjny charakter zobowiązania wekslowego, są zmuszone do spełnienia świadczenia z weksla mimo, wypełnienia go niezgodnie z ich wolą. Podnieść w tym miejscu należy, iż obrońca oskarżonego nawet sąd chciał przekonać, iż posiadacz weksla in blanco jakim był S. P. mógł go wypełnić dowolnie, według swego uznania, a zatem niezależnie od stosunku podstawowego. Gdyby zatem pokrzywdzone uwierzyły takim błędnym twierdzeniem, to rzeczywiście oskarżony mógłby osiągnąć swój cel i doprowadzić je do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Tym bardziej, iż dla osiągnięcia tego celu wystarczającym było spóźnienie się przez choćby jedną pokrzywdzoną z wniesieniem zarzutów od nakazu zapłaty wydanego przez sąd cywilny, czy nieodebranie przesyłki z sądu.

Z uwagi jednak na postawę pokrzywdzonych, które odmówiły zapłaty żądanej kwoty i złożyły zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, a także skutecznie jak dotychczas broniły się w postępowaniach cywilnych wszczętych na skutek złożonych przez oskarżonego pozwów, działanie S. P. (1) zakończyło się w fazie usiłowania. Nie ulega wątpliwości, iż kierowane przez oskarżonego żądania zapłaty najpierw kwoty 500 000 zł, zredukowane następnie do kwoty 300 000 zł, miało na celu uzyskanie przez niego korzyści majątkowej. To właśnie ten cel determinował zachowanie oskarżonego poczynając od skierowania wezwań zapłaty, wypełniania weksli, poprzez wniesienie pozwów do sądów cywilnych. Z uwagi na wysokość kwoty wierzytelności będącej mieniem znacznej wartości w rozumieniu art. 115 § 5 kk, co do której istnienia oskarżony starał się wprowadzić pokrzywdzone w błąd, działanie oskarżonego wyczerpało także dyspozycję przepisu art. 294 § 1 k.k.

S. P. (1) zachowaniem swoim wyczerpał również znamiona przestępstwa z art. 270 § 2 k.k. Oskarżony wypełnił bowiem weksle in blanco opatrzone podpisami J. D. (1) i E. C. (1). Wprowadził do nich takie informacje, aby uzyskały one cechy dokumentu. Zrobił to niezgodnie z wolą pokrzywdzonych i celem w jakim weksle te zostały wystawione, działając na szkodę wymienionych właścicielek biur obrotu nieruchomości. Wpisanie bowiem kwoty nieistniejącego roszczenia było niekorzystne dla interesów pokrzywdzonych. Ponadto posłużył się tak wypełnionymi wekslami żądając na podstawie wpisanej w nich treści zwrotu nieistniejącego roszczenia.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów uznać należy, iż oskarżony działał ze z góry powziętym zamiarem sprowadzającym się do chęci doprowadzenia J. D. (1) i E. C. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, zaś poszczególne zachowania sprawcy miały miejsce w krótkich odstępach czasu. W związku z powyższym należało kwalifikację jego przestępczego zachowania uzupełnić o przepis art. 12 k.k.

Mając powyższe na uwadze Sąd przypisał S. P. (1) popełnienie przestępstwa wypełniającego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw z art. 286 § 1 k.k. w zw z art. 294 § 1 k. i art. 270 § 2 k.k. w zw z art. 11 § 2 k.k. w zw z art. 12 k.k.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkowałą zmianą opisu przypisanego oskarżonemu czynu poprzez przyjęcie, iż przestępcze zachowanie oskarżonego miało miejsce w okresie od 28 maja 2015 roku (data otrzymania wezwania do zapłaty przez E. C. (1)) do 29 grudnia 2015 roku (data złożenia przez pełnomocnika oskarżonego pozwów), a także poprzez wskazanie, iż przestępcze działanie oskarżonego usiłującego doprowadzić E. C. (1) i J. D. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości polegało najpierw na skierowaniu wobec wymienionych wezwań do zapłaty kwoty 500 000 zł, potem skierowań wobec nich wezwań do zapłaty kwoty 300 000 zł, a następnie wystąpienie do Sądu Okręgowego w Łodzi i Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z

trzema pozwami o zapłatę. Pozwy te oskarżony przy tym wniósł składając trzy blankiety weksli in blanco opatrzone podpisami E. C. (1) i J. D. (1), które były zabezpieczeniem umowy przyrzeczenia zamiany mieszkań w 2006 roku, z której pokrzywdzone się wywiązały, a które oskarżony wypełnił na kwoty 50 000 zł, 100 000 zł oraz 15 000 zł niezgodnie z wolą i na szkodę pokrzywdzonych, usiłując wprowadzić pokrzywdzone w błąd co do tego, iż są one zobowiązane do spełnienia świadczenia z wypełnionych przez niego weksli, mimo, iż nie posiadał wskazywanego w wezwaniach do zapłaty i pozwach tytułu prawnego, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na działanie pokrzywdzonych.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego sprawa ta nie ma jedynie charakteru cywilnego i nie jest tak, że skierowanie przez S. P. (1) roszczeń do sądu cywilnego, samo w sobie nie ma żadnego znamienia bezprawnego działania. Sądy karne wielokrotnie zajmowały się czynami polegającymi na wyłudzeniach przy pomocy wypełnionych niezgodnie z wolą wystawcy weksli in blanco (por. postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2017r. III KK 121/17 Legalis nr 1606121, wyrok SA w Szczecinie z dnia 28 kwietnia 2016r. II AKa 33/16 Legalis nr 1587079).

Czyn oskarżonego cechuje wysoki stopień społecznej szkodliwości. S. P. (1) popełnił przestępstwo działając z zamiarem bezpośrednim. Działanie jego było zaplanowane, a następnie konsekwentnie realizowane. Świadczy to chęci łatwego zdobycia przez niego pieniędzy. S. P. (1) nieustępliwie dążył do celu, nie zatrzymał się ani wówczas, gdy pokrzywdzone reprezentowane przez swoich pełnomocników zakwestionowały istnienie roszczenia, ani nawet wówczas, gdy prowadzone było już postępowanie karne. Ostateczne wezwania do zapłaty, jak i pozwy zostały bowiem złożone po przesłuchaniu oskarżonego w charakterze świadka, kiedy miał już wiedzę o toczącym się postępowaniu.

Działanie pod wpływem niskich pobudek – z chęci osiągnięcia nienależnego zysku, wykorzystanie przy tym do realizacji swoich celów dobra prawnego ogólnej natury, jakim jest wiarygodność dokumentu, naruszenie zaufania do dokumentu – jako formalnego sposobu stwierdzenia istnienia prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mogącej mieć znaczenie prawne, tym samym wypełnienie jednym czynem dwóch przepisów ustawy karnej, są okolicznościami obciążającymi zachowanie oskarżonego.

Na niekorzyść sprawcy świadczy także fakt, iż żądana kwota w pierwszej wersji ponad dwukrotnie przekraczała próg przez ustawodawcę określony jako znaczny. Co więcej pokrzywdzone były dwie osoby. Podkreślić także należy, iż zarówno J. D. (1), jak i E. C. (1) prowadziły niewielką działalność gospodarczą, nie są krezusami finansowymi, a zatem gdyby oskarżonemu udało się zrealizować przestępczy zamiar doprowadziłby obie pokrzywdzone do ruiny finansowej. Nie mówimy tu bowiem o oszustwie polegającym na przemetkowaniu towaru w sklepie, czy nawet wyłudzeniu wysokiego kredytu w banku, który jest instytucją posiadającą znaczne środki finansowe, mówimy o dwóch osobach fizycznych, które straciłyby to na co całe życie ciężko pracowały.

Co więcej nie ma żadnych powodów, dla których S. P. (1) w tak karygodny sposób postąpił wobec pokrzywdzonych. Jak sam wyjaśniał przeprowadzona przez pokrzywdzone dla niego transakcja zamiany mieszkań zakończyła się sukcesem, co więcej oskarżony zarobił na niej znacznie, gdyż wydał na to mieszkanie 65 000 zł, a sprzedał je za 140 000 zł. Po latach zaś „odwdzińczył” się pokrzywdzonym usiłując popełnić na ich szkodę tak poważne przestępstwo.

Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla takiego zachowania oskarżonego, który ponadto nie wykazał się żadną refleksją na temat niewłaściwości swojego postępowania.

Jako okoliczności łagodzące wobec S. P. (1) przyjęto uprzednią niekaralność oraz dotychczasowy, ustabilizowany sposób życia. Sąd miał także na uwadze fakt, iż przestępstwo zakończyło się w fazie usiłowania, z tym jednak zastrzeżeniem, że obrona przed zamachem oskarżonego na ich dobra wymagała od pokrzywdzonych zarówno nakładów finansowych, jak i wiązała się niewątpliwie z ogromnym stresem.

Mając jednak na uwadze nagromadzenie okoliczności obciążających sąd uznał, iż nie ma możliwości wymierzenia oskarżonemu kary w najniższym możliwym wymiarze tj. jednego roku pozbawienia wolności i zawieszenia jej

wykonania, tak jak wnosił w niniejszej sprawie prokurator w głosach końcowych, a tylko wymierzenie kary nie wyższej niż jeden rok pozbawienia wolności, mogłoby podlegać zawieszeniu.

Jednocześnie zdaniem sądu biorąc pod uwagę dotychczasowy tryb życia oskarżonego, brak dotychczasowych konfliktów z prawem, nadmiernie surowa byłaby bezwzględna kara pozbawienia wolności w wymiarze nieznacznie nawet przekraczającym rok lub wyższym. Dlatego sąd sięgnął po możliwość jaka została określona w art. 37 b kk w brzmieniu obowiązującym w ustawie z dnia 15 lutego 2015 roku (jako względniejszego dla sprawcy przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk).

Wynikająca z art. 53 § 1 kk dyrektywa - dostosowania kary do zapobiegawczego i wychowawczego oddziaływania na sprawcę (prewencji indywidualnej) - ma na celu takie ukształtowanie kary, aby możliwie najskuteczniej zapobiegać jego powrotowi do przestępstwa. W ocenie Sądu rolę tę spełni wymierzenie oskarżonemu kary 6 miesięcy pozbawienia wolności i kary 1 roku ograniczenia wolności polegającej na obowiązku wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Mimo, iż przepis 37b w pierwotnym brzmieniu zezwalał na stosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, sąd uznał, iż S. P. (1) nie zasługuje na dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia kary w tak niskim wymiarze jak 6 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem sądu już samo zastosowanie wobec niego art. 37b kk w wystarczającym stopniu uwzględnia nieliczne okoliczności łagodzące. W ocenie Sądu tylko kara 6 miesięcznego bezwzględnego pozbawienia wolności wraz z karą ograniczenia wolności spełni swe cele wychowawcze zarówno wobec oskarżonego jak i społeczeństwa. W przeciwnym razie, oskarżony opuściłby sąd w przekonaniu, iż warto było spróbować dokonać takiego przestępstwa, gdyż wymierzenie niskiej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności i jeszcze jej zawieszenie plus kara ograniczenia wolności byłoby przez oskarżonego odebrane jako pobłażanie jego zachowaniu. Taka kara nie uwzględniałaby w pełni względów sprawiedliwościowych i prewencyjnych, nie tylko wobec oskarżonego, ale także wobec innych potencjalnych naśladowców.

Mając na uwadze, iż oskarżony popełnił przestępstwo działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, Sąd wymierzył mu karę grzywny w wysokości 50 stawek dziennych przyjmując, że stawka dzienna jest równoważna kwocie 40 złotych. Ustalając ilość stawek dziennych Sąd miał na względzie wymienione powyżej okoliczności obciążające i łagodzące. Wysokość stawki dziennej grzywny ustalono biorąc pod uwagę sytuację majątkową oskarżonego. W ocenie Sądu kara grzywny w tej wysokości spełni swoją rolę w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. Oskarżony będzie mógł przy tym ją uiścić bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i rodziny.

Oskarżycielki posiłkowe J. D. (1) i E. C. (1) korzystały w przedmiotowej sprawie z pomocy fachowych pełnomocników w osobie radcy prawnego i adwokata ustanowionego z wyboru. W związku z powyższym na podstawie § 17 ust. 1 pkt 2, ust 2 pkt 5 i ust 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. 2016 poz. 1714 z późn. zm.) oraz § 17 ust. 1 pkt 2, ust 2 pkt 5 i ust 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. 2016 poz. 1715 ze zm.), art. 627 k.p.k., art. 616 § 1 pkt 2 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycielki posiłkowej J. D. (1) kwotę 7290 zł oraz na rzecz oskarżycielki posiłkowej E. C. (1) kwotę 2520 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Pełnomocnik J. D. (1) złożył zestawienie kosztów które obejmowało kwotę 3690 zł za postępowanie przygotowawcze i taka samą kwotę za postępowanie sądowe. Sąd zasądził jednak za postępowanie przygotowawcze kwotę 3600 zł, bo jest to kwota maksymalna określona w rozporządzeniu. Z kolei wynagrodzenie za zastępstwo prawne w przypadku pełnomocnika oskarżycielki E. C. (1) obejmowało 600 zł za postępowanie przygotowawcze, 1200 zł za postępowanie sądowe oraz 720 zł. za dodatkowe terminy w sprawie.

Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 790 zł (obejmującą ryczałt za doręczenia, opłatę za dane o karalności, opłatę za karę pozbawienia wolności, ograniczenia wolności i grzywny) tytułem zwrotu kosztów sądowych uznając, iż biorąc pod uwagę jego sytuację rodzinną i majątkową uiszczenie takich kosztów nie będzie dla oskarżonego zbyt uciążliwe.